

# KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Zawalnaja 7.

Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Krynica“ kaštuje: na hod 6 zł.; na miesiac 50 hr.

Asobny numar kaštuje 15 hr.

## CHRISTUS SURREXIT, ALLELUJA!!!

Słowy hetyja znać: Chrystus paŭstaŭ z umioršych, wysłaŭlajcie Boha! U siańniašni ţwiaty i wialiki dzień słowy hety raŭlahajucca pa ŭsim ţwiecie, a hołas ich čutny nia tolki siarod rozumnych tworaŭ Boŭzych — siarod ludziej, ale tak-ŭa siarod usiaho stwareńnia. Znaćeńnie siańniašniaha ţwiata, heta — pieramoha ŭćcia nad ţmierciaj, Praŭdy nad niapraŭdaj, Dabra nad złom...

Koŭny hod, paroju wiasnowaj, pad aŭŭćymi pramieńniaimi sonca pašla sna zimowaha, ŭsia pryroda-maci horda zrywaje z siabie całun ţmierci i ŭsimi hruďzmi pačynaje dychać i dawać znaki ŭćcia i siły tworčaj. Ziamla pakrywajucca pryhoŭaj adzieŭnaj, zŭŭtaj z miljonaŭ krasak - krasulak, ptuški - piawuńni napaŭniajuć ţwiet cudoŭnym ţčebiatańniem, koŭnaja ŭŭiaryna prajaŭlaje poŭnaţć ŭćcia i radaţci...

Ale hetak joţć siańnia nie z adnej pryrodaj niaŭŭwoj i nieaduchoŭlenaj. Chrystus paŭstaŭ z umioršych pradusim dla duchowaha ŭćcia čaławieka. Paŭstańnie Chrysta z umioršych, heta — załoh wiečnaha, radaŭnaha i ţčaŭliwaha ŭćcia čaławieka, heta — dokaz adwiečnaj Praŭdy, ţto niaha na ţwiecie ţmierci ahałam, dla čaławieka-ŭ asabliwa.

Dzień siańniašni, heta — pamiatka pieramohi Praŭdy nad fałšam. Dzień siańniašni, heta — dokaz taho, ţto koŭnaj praŭdziwaj ludzkaj dumki nia moŭa spynić, ani ŭniţćć nijakaja siła. Jak pryroda zimoi abledziańełaja muţić paddacca ciałłu sonca, tak fałš muţić ustupić i rastajać prad adwiečnaj niepieramohaj siłaj, ţto zawiecca — Praŭda.

Paŭstańnie ŭreţcie Chrysta z umioršych, heta — tryumf Dabra nad złom. Daremny ŭ ŭćci wysiłki kryŭdy i niesprawiałliwaţci, bo kaniec ich adnalkowy: nie panawać na ţwiecie, a ŭtyłliwa ŭstupać darohu Dabru i Lubowi.

Dyk sapraŭdy wialikaje znaćeńnie dla ŭsiaho čaławiektwa majeć ŭŭŭiata paŭstańnia Chrysta z umioršych. Asabliwa-ŭ wialikaje znaćeńnie hetaha ţwiata dla naŭšaha Bielaruŭskaha sialanskaha narodu. Bielaruŭsielanin, ŭtaŭŭy na darohu swajho narodnaha, hramadzkaaha i palityčnaaha adradzeńnia, na darohu zmahańnia sa swajej ţmierciaj, niapraŭdaj, z kryŭdaj i niesprawiałliwaţciaj, pawinien zaŭsiody mieć woćy swaje ŭŭiernuty na Chrysta, paŭstaŭŭšaha z umioršych, bo tajnica Chrystowaha ŭŭaŭskrosu — adŭŭny załoh uwaskrosu naŭšaha narodu da poŭnaţci ŭćcia...



## MANEŲRY POLSKAJ PALITYKI.

Maładaja Polskaja Respublika, pasyłaŭc na „Kresy“ swaje fizyčnyja i kulturnyja siły, z tym, kab hetyja „Kresy“ macniej pryłučyć da „Macieży“, nikoli nie spadziawałasja, što nabiarecca stolki kłopatu.

Polskija palityki pačynajućy ad samych prawych (endekaŭ) aŭ da samych lewych (polskich socyjalistaŭ) dumali, što zdabywa-jućy biełaruska-litoŭska-ŭkraïnskija ziemli dzia-kujućy Ryžskaj hranicy ŭžo zrabili badaj što ŭsio — astawałasja tolki pryčyść usich biełarusau, litwinoŭ i ŭkraïncaŭ i padmacawać „polskaść“ hetych krajoŭ asadnikami i kalani-  
stymy nasyłaŭcju ich z samaj Polšcy.

Što hetak dumali ŭsie polskija partyi, šwiedčyć toj fakt, što za asadnictwa na na-šych ziemiach hałasawali ŭsie polskija partyi, pačynajućy ad endecyi, a kančajućy na „Wy-  
zwoleni i P.P.S. Usie jany spadziawalisia, što biełarusy, litwiny i ŭkraïncy paddaducca sko-  
ra ŭpływam polskaj palityki i za jakich ha-  
doŭ 50 (jak wyrażaŭsia ministar Skulski) biełarusau i zwańnia nia budzie ŭ Polšcy. Ich prahlynie polskaja kultura pry pomaćy  
cełaj sietki polskich škołaŭ i polskaj admi-  
nistracyi.

Dyk wot palaki pry pomaćy: 1) palicyi, 2) asadnictwa i 3) škołaŭ dumali skora zra-  
bić tuju rabotu, jakuju pačali rabić Piłsudski i Żelihoŭski.

Palicyja, asadnictwa i škoły — heta byli

try kity, na katorych polskija palityki dumali budawać Polšč u našym kraï. Polskich dzie-  
jačoŭ abnadziejwała jašče i toje, što ŭ ich prakanañni biełaruski ruch byŭ wielmi słaby, da taho słaby, što pawodle słoŭ samaha Pił-  
sudskaha biełarusy zmohuć prawiaści ŭ Sojm usiaho 2 abo 3 paštoŭ...

Hetakija byli nadziei polskich palitykaŭ.

Adnak żywio pašto druhoju darohaju. Biełarusy prawiali ŭ Sojm nia 2 i nia 3 pa-  
štoŭ, a 11 u Sojm i 3 u Senat. Palicyja staran-  
na chodiaćy kala biełarusau nia dała nija-  
kich dla polskaj palityki rezultataŭ; nia wy-  
ławili biełaruskich dziejačoŭ i ludnaści nie  
adbili ad biełaruskaści, a tolki ich uzma-  
cawali.

Tak-sama nie ŭdałasja palityka z asadni-  
kami. Na ich biełarusy pačali hladzieć, jak  
na swaich kryŭdzicielaŭ, katoryja zabirajuć  
dla siabie biełaruskuju ziamielku. Asadnictwa  
zakranuła najbołš čutkuju i wielmi balučuju  
staranu biełaruskaha narodu — bo adbirała  
ad jaho ziamlu, tuju ziamlu, na katoruju jon  
sprad wiakoŭ mieŭ nadzieju. Narod biełaruski  
prakanaŭsia, što pry hetkaj polskaj palitycy  
jamu nie daduć i paniuchać tej ziamielki, ka-  
toruju jon paliwaŭ swaim potam pry panšcy-  
nie — i heta prakanañnie adwiarnuła dušu  
biełaruskaha sielanina ad Polšcy.

Sa škołami wyšla tak-sama niawaŭna. Pa-  
nasyłali z Wařawy i naahuł z Polšcy ča-  
sta małahramatnych, abo i susim biazhra-  
matnych wučycialoŭ i wučycielak, katoryja  
nie mahli nawučyć biełaruskich dziećak ni pi-  
sać, ni čytać, bo časta sami leđz umieli ras-

AD. STANKIEWIČ.

### DOKTOR FRANCISZAK SKARYNA — PIERŠY DUKAR BIEŁARUSKI.

(1525 — 1925).

(Praciach, hl. „Kryn.“ Nr. 13).

### IX. Značeñnie drukarskaj Skarynaŭskaj dziejalnaści dzieła dalejšaha raźwićcia dru- karstwa ŭ Biełarusi i biełaruskaj kultury.

Lichija żywciowyja warunki, jak my ŭžo hawary-  
li wyšej, nie dali wialikamu biełaruskamu drukaru  
dawiaści da kanca jaho drukarskuju i literaturnuju  
pracu dla „ludu pospolitaho“. U 1525 hodie, ci  
moŭa krychu paźniej, nadrukawaŭszy ŭ Wilni „Apo-  
stoła“ i „Mał. Podoroŭn. Kniŭicu“, Skaryna byŭ pry-  
mušany spynić swaju idejnuju rabotu. Pašla skazana-  
ha hodu ŭžo bołš ničoha niawiedama, kab Skaryna  
dzie što dalej drukawaŭ.

Adnak, ziarniaty, kinutyja wialikim kulturnikam  
u rodnuju ziamlu, nie zahłochli: jany dzie-nie-dzie na  
Biełarusi i ŭ Litwie abychodzili i dawali płod.

Skarynaŭskija wydañni swajej daskanalnaścij  
i pryhoŭstwam z boku wonkawaha, a tak-ŭa żywioj  
narodnaj mowaj, zrazumielaŭ dla šyrokich masaŭ, by-  
li prykładam i pryčynaj takoj-ŭa dalejšaj raboty jak u  
Biełarusau, tak i ŭ susiedziaŭ.

Tak, naprykład, Iwan Fiodorow, drukar Maskoŭ-  
ski mieŭ pry sabie da pomaćy biełarusu Piatra Mści-  
sławca i, drukujućy ŭ Maskwie 1563 — 1564 h. knihi,  
peŭna-ŭ wiedaŭ ad hetaha Biełarusy ab drukach Skar-  
yny i braŭ ich sabie za ŭzor.

Asabliwa wyrazna widać upłyŭ Skaryny — i to  
z boku idejnaha — na drukarstwa ŭkraïnskaje. Ideja  
drukawać św. Pisañnie ŭ narodnaj mowie pa Skarynie  
nasampierad prywiłasja na Wałyni. U chutkim časie  
pa Skarynie na Wałyni pajaŭlajecca aŭ 4 kniŭki, dru-  
kawanyja pa ŭkraïnsku: Jewanhielle 1556 — 1561 h.  
ŭ m. Pierasopnicy, Jewanhielle 1571 h. u Władzimiry,  
Nowy Zakon 1581 h. u m. Charašewie i Jewanhielle  
1595 h. u Łucku. Za prykładam Skaryny ŭkraïnskija  
drukary ŭžo tak-ŭa drukujuć kniŭki dzieła dabra „lu-  
du pospolitaho“.



pisacca... Pry hetym „tłumačyli“ roznyja „nawuki“ tolki pa polsku, pa biełarusku nia možna było i słowa skazać; dyk nia ma ničoha dziŭnaha, kali dzicia prachadziŭšy try zimy ũ škotku nia wiedała ničoha, „aproč moža niekulkich pieśniaŭ polskich, jak „Nie žućim ziemi... polski my naród... królewski szczep Piastowy...“ i t. d.

Usio heta wywiała z ciarpliwaści nawat naahuł biaručy ciarpliwaha biełarusa. Pačalisia ũ krai nieparadki, niezdawaleńni, pratesty, ludnaść pačala burycca i narakać na polskija paradki. U Wašawu pasypalisia telehramy i wieści, što na „Kresach źle się dzieje“ — i tady polski Żond pajšoŭ na ũstupki. Letam prošłaha hodu daŭ „ustawy językowe“, katoryja astalisia tolki na papiery dy... na jazyku. Urad pierastaŭ pakul što słać asadnikaŭ i kalanistaŭ, pryčišyŭ trochi starannaść palicyjnuju, daŭ siakija-takija abiacanki ũ školnaj sprawie i ũ ziamielnaj reformie — zdawałaśia-b, što ũsio budzie ũ paradku. Adnak heta tolki maneŭr pry adstupleńni. Fakty haworać zusim što inšaje.

Żond ciapier apracoŭwaje ziamielnuju reformu pa katoraj biełarusam tak-sama ničoha nie dastaniecca, a tolki *chitrej* buduć słać da nas usio bolejšy dy bolejšy asadnikaŭ. Adčynieńnie biełaruskaj szkoły abstawili takimi trudnaściami, što dumajuć adbić usiakuju achwotu da ich u biełaruskaha sielanina. A kali-b nawat biełarusy i pieramahli hetyja trudnaści, to jašče wialikaje pytańnie, ci szkołu biełaruskuju adkryjuć, bo jak piša endecka-

ja hazetka „Głos Wileński“ Nr. 8, biełarusy padpiswajučy deklaracyi ab adčynieńni rodnej školy, hetym samym dziaciej wučyć nia buduć, značycca biełaruskaj szkoły nie atrymajuć.

Cikawaja tak-sama była hutarka ũ Wilni pa lekcyi p. Turkoŭskaha, jaki wykładaŭ ab nacyjanalnych adnosinach na „Kresach“. A p. Turkoŭski — heta načalnik usich „paŭšechnych“ szkołaŭ na Wileńšczyńie — dyk pry jaho „wysokaj“ asobie wiałasja hetaja hutarka i jana maje swajo značeńnie. Ab čym-ža tam hawaryłasja? Hawaryłasja ab tym, kab „praŭdaju ci niapraŭdaju zdabyć 20 polskich padpisaŭ“, i tady ũžo nia budzie szkoła biełaruskaja, ale szkoła miašanaja polska-biełaruskaja! Wot da čaho my dażyli — praŭdaju ci niapraŭdaju, ale na biełaruskuju szkołu nie pazwolić! Sabrać 20 polskich dziaciej, — i kanić, biełaruskaj szkoły nia budzie. Pry hetakaj palitycy što budzie dziecca ũ našym školnictwie na wiasnu — ciapier nawat zhađać trudna! Tady budzie pawodle toj biełaruskaj prykazki: „choć radzi, a dawaj“ — 20 polskich dziaciej, bo hetym možam zatarmasić biełaruskuju szkołu.

Sapraŭdy dziŭnyja maneŭry robić polskaja palityka pad naciskam biełarusaŭ, litoŭcaŭ i ũkraincaŭ. Pabačym moža išče cikawiejšyja maneŭry — tolki, kab nacisk hetych narodaŭ što-raz to macniejšy...

S. K—i.



Ale, reč zrazumielaja, najbołšaje značeńnie Skarynaŭskija drukarki mieli dla dalejšaha raźwićcia biełaruskaha drukarstwa i biełaruskaj kultury.

Maju na dumcy „Katichisis“ Symona Budnaha, wydany ũ Niašwiży ũ 1562 h. i „Ewanhielijskie“ Bazyli Ciapinskaha biez abaznačeńnia hodu wydańnia.

Niašwiżski „Katichisis“ źjaŭlajecca wyraznym naśledawańniem Skarynaŭskich drukarkaŭ, jak z boku wonkawaha, tak i idejnaha.

Litary, jakimi nadrukawana bolšaja časć „Katichisisa“, takija-ž, jak i ũ Skarynaŭskich pražskich drukach. A iznoŭ litary, jakimi nadrukawany pradśloŭi taho-ž „Katichisisa“, takija, jak litary Skarynaŭskich drukarkaŭ wileńskich.

Jasna, što Symon Budny, aŭtor „Katichisisa“, ci mo' wydaŭcy jaho, zakazwajučy litary, jak uzor dawali litary Skarynaŭskich drukarkaŭ.

Nia mienšy tak-ža ũplyŭ mieli drukarki Skaryny i na idejny bok „Katichisisa“.

Knižka hetaja nadrukawana tak-ža pa biełarusku i z padobnymi pradśloŭjami.

Woś dla prykładu nikatoryja miejsy z jaho: „Dokónčana jest sija kniha zowiemaja Hriečeskim

jazykom Katichisis... Bohu ko čti i pospolitym ludem jazyka ruskaho k nakazańju i dobromu naučeniju... Kotoroje wiery jesi ty? Christianskoje wiery. Što winien oumieti Christianin? Čotyri rieči umiети, i wodle toho žiti majeć“.

Jewanhielle Ciapinskaha tak-ža šmat u čym zaležnaje ad Skarynaŭskich drukarkaŭ biełaruska, abo pry pasrednictwie niašwižskaha „Katichisisa“. Nadrukawana jano biazumoŭna tymi-ž litarami, što i „Katichisis“, bo tak jak jon, padobnaje da drukarkaŭ Skaryny i tyja-ž, što i „Katichisis“, maje roźnicy ad hetych-ža drukarkaŭ.

Aprača hetaha, ũ Jewanhielli Ciapinskaha spatykajucca wialikija litary ũ ramkach, što i ũ Skarynaŭskich wileńskich drukach, na pačatku raździelaŭ i ũ zahałoŭkach. Litary hetyja, widać, żyćcom pierajšli ũ drukarniu Ciapinskaha.

Jewanhielle Ciapinskaha nadrukawana tak-ža pa biełarusku. „Jewanhielijskie, — kaža sam Ciapinski, — wubohoj mojej drukarni otmienie wydrukowano“. Čas wydańnia niawiedamy, ale ũ koźnym wypadku niezadoŭha pašla „Katichisisa“.

Maskoŭskija drukary: „Moskwitin“ Iwan Fiodo-



## ČAS.

Hodzi! My doŭha ciarpieli  
My doŭha chadzili ŭ jarmie,  
Krywioju ziamlu paliwali  
Sotniami hnili ŭ turmie.

Čas nam zdabyć sabie dolu,  
Poŭnymi dychnuć hruźmi,  
Pa wieku niawoli i ździeku  
Znowu zażyć ludźmi.

Choć sonca schawałaś za chmary,  
Nia zhinuŭ krywicki jšče rod,  
Žywie jašče našaja mowa  
Žywie jašče naš i narod!

Čas prad błałhimi panami  
Nam haławy nia chilić, —  
Dawoli ŭžo swarak miż nami  
Hodzi kraj rodny hubić!

Čas ŭžo nam, braćcia, jadnacca  
Dla ščaścia swajej starany —  
I pakazać ŭsiamu świetu,  
Što my swajho kraju syny.

N. Żalba.

## \* Katalickaja misyja na Biełarusi.

Apošnim časam duża zacikawiła biełaruskaje katalickaje hramadzianstwa wiestka ab stwarenńi orde-  
nam jezuitaŭ haliny ŭschodniaha abrađu dzieła pašyreńnia siarod prawasłaŭnaha žycharstwa na Biełarusi  
dumki ab zlučeńni z Rymam.

Nam, biełarusam - katalikom, hetaja wiestka, zda-  
wałasias-b, pawinna być duża miłaja; adnak-ža, kali  
my ŭhledzimsia ŭ istotu jaje, — to z wialikim praka-  
nańniem śćwiardżajem, što praca hena pojdzie na-  
marna, bo prahrama pracy śmiarotna supiarečna  
z psycholohijaj prawasłaŭnaha Biełarusia.

row i Biełarus Piotr Mścislawiec — u 1564 h. z Ma-  
skwy pierachodziac na Biełarus i ŭ Zabłudawie, kary-  
stajućy z prychilnaści hetmana Ryhora Chadkiewiča,  
ŭ 1569 h. drukujuć „Jewanhielije“. Biażeństwa he-  
tych drukaroŭ nia ŭ inšy kraj, ale ŭ Biełarus, biełar-  
uskaja narodnaść adnaho z ich, a tak-ža prychilnaść  
da drukarska-wydawieckaj sprawy hetmana — biazu-  
moŭna świedčać ab wialikich upływach Skarynaŭskaj  
pracy i ab jaje značnym pašyreńni.

Dalej bačym, što Piotr Mścislawiec pakidaje Za-  
błudaŭ i pierabirajecca ŭ Wilniu, dzie ŭ 1575 h. u dru-  
karni bratoŭ Kuźmy i Łuki Mamoničaŭ pradaŭžaje  
drukarskuju pracu, prarwanuju Skarynaj.

Takim čynam Skarynaŭskaja drukarskaja ideja,  
pakinuŭšy ślady ŭ Maskwie i ŭ biełaruskim Zabłudawie,  
wiarnułasias iznoŭ u Wilniu, jak u centr biełaru-  
skaj kultury, i pačala dalej ćwiści i raźwuwacca. Dru-  
karnia Mamoničaŭ, jakaja šmat što z drukarskich  
pryladaŭ atrymała ŭ spadku pa Skarynie, ŭ kancy  
XVI st. raźwuwaje šyrokuju i roznarodnuju wydawiec-  
ka-drukarskuju dziejalnaść. Mamoničy drukujuć kni-  
żki nia tolki dla Biełarusi, Litwy i Ukrainy, ale tak-ža  
dla Maskoŭščyny i dla paŭdzionnych sławian.

Hraŭ Uładysłaŭ Puśłoŭski dzieła hetaj mety  
achwiarawaŭ jezuitam pałac u Albertynie (Słoniński  
pawiet, na linii železnaje darohi Biełastok — Barana-  
wičy), ŭ jakim jezuita pačynajuć pasialacca, kab sko-  
ra pačać katalickuju (ci tolki? — mnie zdajecca što  
i polskuju) prapahandu siarod prawasłaŭnych biełar-  
usaŭ.

Ci rezultaty pašyreńnia katalickaj prapahandy  
pa namiečanej, a nat' užo pačataj prahramie, buduć  
karysnyimi dla katalictwa? — Heta skaža budućnija.

My siańnia pawinny hawaryć ab hetym, što jość,  
što ŭžo zrabilasias. Albertyn — heta miejsca, jakoje  
akrużana jość biełaruska-prawasłaŭnym moram. Da he-  
taha nieabchodna treba dać, što hetaje biełaruska-  
prawasłaŭnaje mora jość świedama ŭžo biełaruskim  
i prajaŭlaje swaju dziejalnaść u biełaruskim adradźen-  
skim ruchu. Značycca, zhodna z lohikaj, nieabchodnaj  
to-ż jość, u pašyrańni siarod prawasłaŭnych biełaru-  
saŭ katalickaj prapahandy *biełaruskaść*.

Ci hetak jość? Pabačym.

Pakul-što dwuch tolki jezuitaŭ (adzin Francuz  
i adzin Palak) pryniało ŭschodni abraď. Adnosna ich-  
niaje biełaruskaje wiedy — siańnia hawaryć budzie  
nat' duża śmiešnym.

Što datyć Francuza, to ja prakanany, što  
ŭ budućnynie mo' jon nat' byŭby apostalam siarod  
prawasłaŭnaj Biełarusi, pašyrajućy katalicyzm i hetym  
samym nie piarečućy światoj biełaruskaj idei — Adra-  
dżeńniu. Ale-ż heta nie da ździejśnieńnia, bo polski  
ŭrad zaraz-ža adstawiŭ-by hetaha apostala da Paryża,  
jak element „szkodliwy dla państwowości“. Adnosna  
jezuita Palaka, to ci-ż moža tut być niejki sumliŭ,  
što hety „towarzysz Jezusowy“ zaraz-ža paćnie hała-  
sić: „Niema Polski bez Kresów!...

Pašla Kuźmy i Łuki Mamoničaŭ raźwivaŭ pra-  
cu swaich papiarednikaŭ syn Kuźmy, Lawon Mamo-  
nič, katoraha wydawieckaja dziejalnaść pakidaje zna-  
nyja ślady jašče ŭ pieršaj pałowie XVII st.

Pobač z drukarniaj Mamoničaŭ, pad upływam  
dobraha pačatku Skaryny, ŭ Wilni paŭstawali inšyja.  
Tak, naprykład, ad 1585 h. da 1604 h. pracawała tut  
užo drukarnia katalickaja, ŭ 1596 h. — drukarnia car-  
koŭnaha bractwa, ad 1608 h. da 1628 h. — drukarnia  
Sw.-Trajeckaha manastyra, ad 1611 h. da 1652 h. —  
drukarnia Sw.-Duchaŭskaha manastyra ŭ Wilni  
i ŭ Jeŭi, (kala Wilni), drukarnia ŭ Łosku, Mahilowie  
i inš.

Usie hetyja drukarni na praciahu jakich 75 ha-  
doŭ (1574 — 1650) wydali, jak kaža prof. I. Swien-  
cićkij, 110 knih, katoryja dajšli da nas. A treba wie-  
dać, što ŭsia hetaja paźniejšaja ŭ našym krai wyda-  
wiecka-drukarskaja dziejalnaść jość zapraŭdy dzicia  
idej Skaryny, bo badaj usia jana nosić na sabie śla-  
dy Skarynaŭskich drukarŭ, jak z boku wonkawa-tech-  
ničnaha, tak i z boku idejnaha, ci źmiestu.

Ale na hetym nia spyniajecca značefnie Skary-  
ny na poli kultury biełaruskaj i ahałam krajowaj.



Dziela wyżejśaha, dazwolu sabie zapytacca: — jakaja karyść z henaj pracy jezuitaŭ dla katalickaści, a razam z hetym, — jakaja karyść dla Biełaruskaści?

Ćwierdźačy heta — ja nie kažu — što Palak niazdolny być katalickim misyjanerem, naadwarot, jak kožny katalik, tak-sama i Palak, moža być i jość užo im. Majem duža jaskrawyja prykłady, jak karysnyja jość dla katalickaści misyjanery palaki ŭ Rodezii, ale-ż heta ŭ Afrycy.

Kali-b Biełaruś była na Marsie, to ja-by hetaha nia pisaŭ, ale, kali Jana jość u siaredzinie Eŭropy, — to abawiazkam kožnaha świedamaha Biełarusa jość — jak maha baranicca ad misyjaneraŭ polskaha pachodźańnia, bo jany razam z katalickaścij niasuć śmierć biełaruskaści.

Ciapier bolejš ab Albertynie.

U Albertynie niama katalickaha kaścioła — tut zaradnyja jezuity pierarabili zaraz-ža harodniuju altanu na kaplicu z łacinskim nabaženstwam, addzialajučy pry hetym maleńkiju kapličku ŭ siaredzinie „wialikaj“ dzieła nabaženstwa ŭschodniaha abrađu.

Woś, u hetym padziele kaplicy mieścicca, jak haworycca, ŭwieś „zahadačny punkt“. Dapuścim, što hety padzieł kaplicy jość wyrażeniem Roppaŭskaha biritualizmu, to tady pašto ŭ prawasłaŭnym mory wialikšaja kaplica z łacinskim nabaženstwam, a mała-ja—z nabaženstwam ŭschodniaha abrađu? Heta-ż užo adkryty zahawar na ŭschodni abrađu, bo praca jezuitaŭ paświačana prawasłaŭnym biełarusam nia dzieła žniščeńnia ich ŭschodniaha abrađu, a dzieła ūnii z Rymam. Heta-ż adkrytaja łacinizacyja. A treba zrazumieć, što heta duža niebiašpiečny krok, bo łacinizacyja ŭschodniaha abrađu na Biełarusi razumiejecca, jak synonim polskaści. Chto-ż tady pasłuchajeć jezuitaŭ? Jakaja karyść katalickaści?

Peŭnym jość, što dzieła pašyreńnia katalickaj prapahandy siarod prawasłaŭnych Biełarusaŭ, jak heta zaŭsiody robicca, jezuity-misyjonery buduć zakładać školy. Jasna, što pieradusim hetyja školy buduć — katalickimi, ale jakaja mowa budzie ŭ hetych szkołach wykładowaj — to heta tajnica. Bo kali wykładowaj mowaj budzie — biełaruskaja, to polski ŭrad začynić školy, a jezuitam misyjanerem pakaža darohu... Kali-ż wykładowaj mowaj u jezuickich szkołach budzie mowa polskaja, to chto z Biełarusaŭ paśleć dzieciej u takuju školu, chiba tre' budzie wypiswać z Halicyi, jak heta praktykuje wilenskaja katalickaja duchoŭnaja seminarija.

Z druhoho boku — misyjaner Francuz wykładać pa biełarusku chiba-ż tak chutka nia zmoža, a misyjaneru Palaku nie dazwolić wykładać pa biełarusku jahony dziki šowinizm, bo jon prawasłaŭnaha biełarusa ŭważaje za takoha-ż samaha palaka, jak sam palak, tolki abdaronaha historyjaj inšaha abrađu wiedy. Adzin wychad astaŭsia: ŭziać da jezuickich szkołaŭ dzieła wykładańnia pa biełarusku, ahientaŭ defenzywy, jak heta zrabili polskija wučycielskija seminarijy ŭ Wilni.

Wyšej skazany ja nie piareču, što jezuit Palak patrapić pryswoić sabie čuży abrađu i pakachać jaho jak ułasny, — ale z prakanańniem ćwierdžu, što jezuit Palak nie patrapić być misyjanerem siarod prawasłaŭnaha nasialeńnia Biełarusi, bo jon biazupynna budzie śnić ab hranicach z 1772 hodu — a hety son, heta śmierć biełaruskaści. Dzieła wyżejśaha, biełaruskaje katalickaje hramadźianstwa ŭważaje Albertyn za toj fort, z jakoha buduć raźlatacca pa ŭsiej Biełarusi, zamiast katalickaści, bomby polskaści.

Adhetu! adnosiny našy da pracy jezuitaŭ u Albertynie — pawinny być jasnyja. **Fr. H—č.**

U jaho kulturnaj dziejalnaści jość asabliwyja ryski, na jakija tak-ža musimo tut źwiarnuć uwahu.

Fr. Skaryna swaimi knižkami kinuŭ u biełaruskuju ziamlu ziernie biełarskaj **narodnaj** kultury i ziernie lubowi da swajho kraju i narodu. Jon pieršy aśmieliŭsia parwać z biazdušnaj stara-sławianščynaj i źwiarnuć wočy našaha narodu na jaho narodnuju żywaju mowu, a hetym samym i na jaho duchowyja bahaćci. Hetkaj idejaj Skaryny kormicca i siańnia Narod Biełaruski i maje jaje za puciawodnuju zorku swajho adradźeńnia.

Skaryna praz swaje knižki kidaje ŭ biełaruskuju dušu ziernie dobra zrazumiełaha **demokratyzmu**: iści ŭ narod i pracawać dla dobra „ludu pospolitaho“. Jon pieršy prystupiŭ da kulturnaj pracy, majučy na woku najšyrejšyja i najciemniejšyja biełarskija siałanskija masy. Raskryć dušu narodu i paklikać jaje siły da žyćcia — było metaj pracy Skaryny. A dumki hetyja našaha drukara świeży i ciapier: i my siańnia nie da čaho inšaha imkniemsia.

Skaryna swaimi knižkami daŭčaje Biełaruś da ahulna-eŭrapejskaj kultury. Jon pieršy ŭ nas uwodzić paniaćcie ab siami swabodnych nawukach, katoryja ŭ XVII st. raźwilisia ŭ nas jak naležycca.

Znajomić tak-ža Skaryna Biełaruś i ahutaŭ z intelektualnaj pracaj Zachodniaj Eŭropy. Tak, naprykład, jon pieranosić na biełaruski hrunt modnuju ŭ toj čas zahranicaj nawuku ab prawie: „zakony i prawa, — jak sam kaža, — imiže ludie naziemli **sprawowatisia imajuć**“. Woś što ab hetym Fr. Skaryna hawora ŭ pradśloŭi da knihi „Wtorozakonije“: „Potreba tiež wiedati, iže Zakon ili prawo raznoličniasia otludiej nazywajeć. Jedinoje pospolitoje (jus naturale) ponieže ot wsiech narodow pospolitie sobludajemo jest... Druhoje prawo jazyčeskoje (jus gentium), ot mnohich ibo jazykow uchwaleno jest... Niekoježe prawo Ricerskoje ili wojennoje ježe na wojnie sobludajemo bywajeć... Inoje pak prawo Miesćeskoje inoje morskoje, a inoje kupiečkoje“.

Słowam, Fr. Skaryna, jak wialiki kulturnik, daŭ Biełaruskamu narodu ŭsio, što moh, a moh duža mnoha, bo paklaŭ asnowy i zruba pad narodny biełaruski dom, budawańnie jakoha siańnia Biełaruski narod, pawodle ŭzoraŭ swajho wialikaha syna, i wia dzieć dalej.

**KANIEC.**



## DA NAS PIŠUĆ.

### OJ, TY DOLA!

**Abramauščyna**, Świancianskaha paw. Usio tut widać u Woistamie kulhaje: pastarunak, hmina i škola,—a moža dziela taho, što nami niama kamu cika-wicca, aprača palicyjantaŭ, katorych nahnali až cely pluton. Pahladzieli-b na našaje i biez taho horkaje żyćcio, jak my żywiom, što maim. Niaŭžo-ż tolki palicyja nam daść ščasće, abo jany prysyłaŭucca pilna-wać našyja ziamlanki — lisija nory ad bandyckich napadaŭ? Nia maje ad ich litaści ni čaławiek ni skaci-na: to sabaka prawiniŭsia — pratakoł, komin nie-pabielany — pratakoł, studnia nieŭparadku — pratakoł i h. d. Tolki i żywiom adnymi pratakołami, dy areštami i padatkami. A kab žywiŭsia jaki dobry čaławiek — z uradaŭcaŭ pamoh-by dajści, kab nam dapamahli pabudawać chaciny, zawiaści siakuju-takuju haspadarku, pamahli-b nam wybracca na świet z ziam-li — z hetych lochaŭ-jamaŭ, u jakich my prosta hni-jom, razam sa skacinkaj, kali čto maje. Hetaha ni-choť nia widzić i heta nazywajuć „brudam“, a nas „bydłam“. Kali heta čas pryjdzie i zdziejšniacca abia-canki: „wolnyja z wolnymi“? Ale pokul-što ŭ nas, aprača panoŭ, nihto nia maje woli, a my astajomsia wolnymi i roŭnymi z bydłam, nawat dla tych, kaho my kormim i płacim pensyi. Kali skončacca ździaki nad nami?

W i a s k o w y .

### BIELARUSAM NA POŠCIE NIAMA MIEJSCA.

**Ławaryški**, Wilenskaha paw. Žychary Ławary-šak i druhich najbliżejšych da Ławaryšak wiosak za-chacieli adkryć paštowuju ahienicyju. Zhawarylisia wiel-mi achwotna, tym bolš, što na miejscy znajšoŭsia čaławiek, Jan Paźniak, byŭšy paštawik u Subotnikach, a ks. probašć dawaŭ darma pamieškaŭnie pad hetu ūstanowu. Apadatkawaŭšy siabie dabrawolna, kab naniać paslanca nasić poštu, wybrali delehata i pašli ŭ Wilniu. Zdawałasja što sprawa chutka skončycca pa-

mysna. Hdzie tam! Kali naš delehat ad hramady paj-šoŭ da Dyrekcyi Pošt i Telehrafu ŭ Wilni i padaŭ prašeŭnie ab adčynieŭni paštowaha ahienstwa ŭ Ła-waryškach i začwierdžaŭni na kiraŭnika paštowaj ahienicyi p. Paźniaka, to z wialikim zdziuleŭniem pa-čuŭ ad načalstwa, što p. Paźniak nia moža być pašto-wym ahientam, bo jon zapisaŭsia da biełaruskaj par-tyi. Što na heta možna było skazać: ci heta načal-stwa durnoje, ci mo' prykinułasja takim? My ab he-takaj biełaruskaj partyi nia čuli; wiedajem tolki, što jość biełaruski narod, u katorym mohuć być, jak i ŭ koźnym narodzie, roznyja palityčnyja partyi. Spra-wa tut adnak u tym, što p. Paźniak byŭ paštowym ahientam u Subotnikach. Majučy šmat prykrašciaŭ z hminaj jon ad hetaj pasady adroksia. Kali adnak-ža hmina, nie znachodziaćy sabie kandydata, iznoŭ pa-prasiła Paźniaka zaniać heta miejsca i padaŭ padaŭnie da Dyrekcyi Pošt i Telehrafu ŭ Wilni ab jaho začwier-džaŭni, to hminie Dyrekcyja adkazała tak: „p. Poź-niak jako biełarusin reflektować na posadę nie može“. Z hetaj pryčyny była зробlena Biełaruskim Pasolskim Klubam u Sojmie interpelacyja. Widać heta interpela-cyja pamahła, jak choromu kašal. Dyk woś dziela jakaj pryčyny ŭ Ławaryškach pošty niama i dahetul. Tak sprawa pokul što stać u Ławaryškach. A woś u susiednim miastečku, Mickunach, dyk tam susim inačaj: ahienicyju paštowuju adkryli ŭ adzin mament, i niadziwa — na kandydata znajšoŭsia palak i, jak sam jon chwaliŭsia, nie aby jaki, a swajak wysokaha polskaha ūradaŭca p. R. Adnak što-ż z hetaha wyšla? Hety „wialiki“ palak akazaŭsia wialikim zladziejem i pašla niekalki tydniaŭ „urzędowania“ papaŭ na Łu-kiški ŭ turmu. Pašla jaho znajšoŭsia druhi — tak-ža „palak“-patryota. Hety to byŭ sprytniejšy zlodziej, bo kali abakraŭ paštowuju kasu — to tak sprytna, šelma, schawaŭsia z hrašmi, što i dahetul nijakija syščyki jaho znajści nia mohuć. Dyk woś, bratočki, jakija ŭ nas paradki! Kali palak, choć i zlodziej,—jamu pasa-du daduć, a jak biełarus, choć i paradačny čaławiek — to jamu pakažuć dźwiery, a z zadu chwihi. B.

## Z MAICH USPAMINAŭ.

(Biełaruski zjezd u Miensku 5-17.XII.1917 h.)

Dumka ab tym, kab sklikać ahulny biełaruski zjezd daŭno żyła pamiž biełaruskimi dziejačami. Jašče na pieršym biełaruskim zjeździe 25-27 sakawika (mar-ca 1917 h. była wyniesiena rezolucyja, kab sklikać Biełaruskiju Krajowuju Radu, katoraja ūziała-b na siabie kirawaŭnie ūsim krajem. Ale dziakujućy tym pieraškodam, jakija spatkaŭ biełaruski ruch, hety zjezd byŭ adłożany až da apošnich časaŭ, bo nia by-ło jašče stolki sił, kab uziac na siabie hetu ciazkuju rabotu. Nia było sił u Miensku, nia było ich i na prawincyi. Dyj jašče ciemnata narodnaja była wiali-kaja. Worahi biełaruščyny raspuskali roznyja błaħija wiestki pra biełaruski ruch, kazali, što heta panskaja dy polskaja intryha, što palaki praz Biełarus dumajuć zawiaści panščynu; ludziej prawasłaŭnych pałochali polskašciu dy polskim karalom, a katalikoŭ prawa-słaŭjem dy ruskašciu. Dziela hetaha ciazka było skli-kać zjezd nia majučy wialikaj siły.

Ale woś zbudziŭsia mahućy ruch pasiarod wa-jennych; pačalisia wajskowyja zjezdy i pieršym takim

zjezdam byŭ zjezd biełaruskich wajakaŭ zachodniaha frontu ŭ Miensku 18-24 kastryčnika. Tut užo była pałożana mocnaja padmuroŭka pad pryšluju budyni-nu biełaruskaha palityčnaha žyćcia i znajšłasja taja siła, katoraja mahła-b hurtawać kala siabie ludziej i wiaści dalej pačatuju pracu.

Ahulny biełaruski zjezd byŭ naznačany na 5 śnieжня (hrudnia) i byli razasłany pozwy ŭwa ūsie biełaruskija ūstanowy, arhanizacyi, wołaści, ziemstwy, harady. Na hetaj naradzie wybrali „Radu zjezdu“, ka-toraja mieła kirawać rabotaj zjezdu; pry wybarach adrazu možna było dahledzić, z jakim niedawierjem da zjezdu i da samoj „Rady zjezdu“ adnosilisia na-šyja sialanie. Jany damahalisia wialikaj ličby ŭ hetaj „Radzie“ i kali im ustupali, jany damahalisia jašče bolšaj ličby — im usio chaciełasja dawiedacca, što robicca ŭ hetaj „Radzie“, ci ich časam nie pradajuć. Časam jany nia wiieryli nawat swaim-ža, tolki što wy-branym delehatam; jany dumali, što ūsiaki, čto idzie ŭ „staršyja“, budzie ich pradawać. Kali-ż pačalisia jašče wialikija sprečki i swarki za miejscy ŭ „Radzie“, kali padniaŭsia wialiki homaŭ, ci adkrywać prawa-mocny zjezd, ci nie adkrywać, kali jašče pryšli na zjezd worahi biełaruščyny dy prawakatory, katorym chaciełasja sarwać zjezd, to mnohija sialanie, bačućy ūsio heta, razjechalasia damoŭ...



## HINIEĆ NA POŚCIE „KRYNICA“.

**w. Huta, Walożynski paw.** Wybraŭ ja chwilinu wolnaha času i prysieŭ z piarom u rukach da čystaj papiery, kab spisać na hetaj papiery ŭsiu swaju kryŭdu i pierasłaŭšy ŭ redakcyju „Krynicy“, pažalicca prad swaimi bratami Biełarusami. Skażycie, maje wy bratki, dzie šukać praŭdy?

Skora budzie try hady, jak ja wypiswaju swaju rodnuju hazetu „Krynicy“. I tak mocna ja palubiŭ jaje, za toje, što jana baronić prawy našaha sielanina, prysyła je jamu roznyja parady haspadarčyja i pakazwaje darohu da lepšaha žyćcia. Što ja palubiŭ swaju rodnuju hazetku „Krynicy“, dyk tut reč zrazumiełaja—bo kožny čaławiek, poŭnaha rozumu, pawinien šanawać i lubić usio toje, što jamu rodnaje i kožny toj, kamu darahaja swaja rodnaja sprawa, pawinien čytać našu hazetu „Krynicy“.

Lublu jaje čytać, adnak, niešta jana da mianie nia prychodzić. Skażycie, maje wy bratki, dzie heta jana bładzić?

Što treba było ad Nowaha Hodu atrymać 13 numaroŭ, to ja atrymaŭ ledź 4-ry, heta znača: Nr, Nr. 1, 4, 5 i 7-my. Rabiŭ zapytaŭnie ŭ Redakcyi, atrymaŭ adkaz, što hazeta mnie wysyła jecca akuratna. Wi-dać hinieć „Krynica“ na našaj poście.

Pajšoŭ ja adumysna na poštu zajaŭić paštaru, kab nie marnawaŭ maich hazetkaŭ, dyk jon kaža, što dzieci prychodzić z Huty i zabirajuć „Krynicy“. Na adychodzie paštar zatrymaŭ mianie i kaža, što ciapier budzie addawać jaje samomu adresatu. Pašla hetaha pačaŭ ja sam chadzić na poštu, kab atrymać „Kryn.“, aŭ jaje jak niama, tak niama. Paradźcie, što rabić?!

Jazep Andruškievič.

## WYRODNYJA BAČKI.

**w. Lawonawičy, Kažoŭskaj hm., Słonimskaha paw.** Žonka žychara Ŭładziuka Asipowiča, Antola, ŭ lutym miesiacy mieła zaraz dwoje dzieć, jakim bački byli wielmi nia rady. Dyk što-ż jany robić?

Kliknuli babku — żonku Klemansa Krywickaha, kab jana pakupała dzieć, jakaja achwotna pryjšła na ŭrodziny. Pakupała małyja dziećki dyk kaža, što treba ich spielanaci, a maci adkazwaje, što nia treba, nia-chaj tak buduć. A treba wam skazać, što hety Ŭładziuk Asipowič niadaŭna pastawiŭ wialikuju, nowuju chatu, jakoj jašče nia končyŭ, a pokul što żywje ŭ kuchni.

Dyk woś, babka pakupała dzieć i pajšla damoŭ, bo jana starannaja haspadynia. Maci-ż, jak asta-łasja adna z dziećkami, kaža da staršaj dački, kab jana wyniasła ich u chałodnuju chatu, kab nia čuć ichniaha kryku. Taja pastuchała i zrabiła. Tam jany jak pabyli hadziny try, jak pakryčeli dobra, tady ich wiarnuli nazad. Heta šmat paškodziła im, bo adno niešta na druhi, ci na treci dzień, addało Bohu dušu. Zrabili trunačku, ale dla adnaho—zawialikuju, dyk pałażyli niażywoje dziećatka ŭ trunu i wyniašli ŭ chałodnuju chatu, kab jano tam pačakała druhoha dziećci, jakoje, jak na złość, było zdarowieńkaje. Adnak jaho ŭžo maci nie karmiła i nie dawała ssać, bo chacieła, kab i jano pierawiałosia. A kab nia čuć, jak jano kryčyć z hoładu, dyk wyniašli jaho ŭ chałodnuju chatu i pałażyli ŭ trunu razam z trupam. Tam jano było dwa dni, a nakaniec i jano wyprastałasja, na radaść baćkom.

Bratočki wy maje, ci hetak dzie ludzi robić? Żwier i toj hatoŭ umiarki za swajo rodnaje dzieć!

Kamar z Dziatława.

## ŚWINIA ČAŁAWIEKA ZJEŁA.

**Porazawa, Waŭkawyskaha paw.** Zapraŭdy tak było. Baćcie, 26 lutaha h. h. u wioscy Harnastajewi-čy, ad Porozowa jakich wiorstaŭ 5, dwoje ludzi, adzin Lewasiečko, a druhi Hryško, zadumali sabie dobra prawiaści zahawiny. A što zadumali, to zrabili. U chacie Lewasiečko sabie zyjšlisia, dyk dawaj wypywać. Jak tam dalej było dobra nia wiedaju. Čuŭ, što na ranicy — hdzie chto siadzieŭ, tam i loh. Dačka

Tymčasam delehataŭ prybywała što raz to bolejš i bolejš i woś 7 śnieжня prawadry zjezd pastanawili adkryć ŭžo prawamocny zjezd. Praciŭnikaŭ było ma-ła i zjezd byŭ adkryty wiečaram a 8 hadz. u haradz-kiem teatry. Ludziej byŭ poŭny teatr. Prywitaŭniaŭ było stolki, što ich nie mahli prasluchać praz doŭhi abieda i musili ŭ kancy prarwać, kab prystupić da ja-koj waźniejšaj raboty. Witali zjezd palaki, żydy, ŭkra-incy, rasiejskija partyi. Usie wyskazywali swaje žadaŭ-ni lepšaje budućni dla našaj Biełarusi. Ale woś wy-stupiŭ niechta z łatyšoŭ dy pa swaim niby-to prywi-taŭni skazaŭ, kab skinuć biełaruski nacyjanalny ściah. U adkaz jamu ŭznialisia kryki: „won jaho, hani“ i łatyš musiŭ skončyć swajo „prywitaŭnie“. Stary hie-nera! Aleksiejeŭski, padyšoŭšy da ściahu, pacaławaŭ jaho, a adzin sielanin doŭhi čas wykrykiwaŭ: „niachaj żywje Wolnaja Biełaruś“, „niachaj żywje biełaruski nacy-janalny ściah“, za im kryčeli ŭsie deputaty i publika.

Pašla adkryćcia zjezd pačalisia iznoŭ roznyja hutarki dy swarki, a najbołš pamiż prawymi dy lewy-imi socyjalistami, heta znača i pamiż biełaruskimi mienšewikami i bałšawikami, katoryja nijak nie mahli zyjšcisja pamiż saboj: jakim sposabam kirawać Bieła-ruśsiu, ci „sawietami“, ci adnej Centralnaj Radaj. Dy nat' nia možna było paznać, čaho choć adnyja, a čaho druhija i ŭ čym jany roźniacca.

Da lewych pašla daŭčylisia tak zw. „obłastniki“. Treba wiedać, što zjezd byŭ sklikany praz dźwie sil-nyja arhanizacyi. Adna — heta Centralnaja Wajsko- waja Rada, a druhaja Obłastny Kamitet pry sialan- skim zjeździe ŭ Pietrahradzie. Pieršaja, jak ŭžo my kazali, sklikała na 5 śnieжня, a druhaja — na 15. Dziela hetaha i zjezd ciahnuŭsia nadta doŭha, bo mu- sili čakać aŭ da 15, kab ŭžo ŭ poŭnym liku prystu- pić da raboty. Hetyja obłastniki daŭniej biełaruskaj sprawaj nie zajmalisia, jany kryčeli, što Rasieja pa- winna być „niedielimaja“ i što nijakaj Biełarusi niama. Ale kali im zalili za skuru sała bałšawiki, kali razy- šlisia čutki, što Biełaruś majuć dziać i častka jaje moža adyjšci da Polšcy, častka da Litwy, to tady j jany ŭžo przyznali, što „Biełaruś jość“ i što jaje treba ratawać. Ale ratawać jany namierylisia pa swoj- mu: nie addawać Biełarusi ni Palakam, ni Niemcam, ni Litwinom, a addać jaje Rasiei z jaje kulturaj. Kul- tury biełaruskaj jany badaj što nie przyznawali i nia widzieli nijakaj patreby ŭwodzić biełaruskuju mowu ŭ palityčnaje žyćcio. Jany nadta nia lubili palakoŭ i na ich tak uzjelisia, što ŭśluchaŭšysia niaraz zda- wałasja, što aproč palakaŭ Biełaruś druhich praciŭni- kaŭ i nia maje. Hetyja obłastniki przywiązli z saboj nat' hrośaj z Pietrahradu i dawali ich sialanam na jezu.



Lewasiečko pajšła sabie z kudzielaju; čuży čaławiek, katoraha ja užo nazwaŭ Hryško, tak-sama byŭ wywałočany da siabie swajeju żonkaju, astaŭsia ŭ chacie adzin haspadar, Lewasiečko. Wiedama, pa takoj doŭhaj papojcy ŭsiaho narabili ŭ chacie, h. zn. ja chaču skazać, što chatu zapaskudzili wymiatami i t. d., a haspadar, katory lažaŭ na wuzieńkaj łaŭcy, musiŭ zwalicca na ziamlu.

Treba było niaščaściu, što haspadar trymaŭ u chacie parsiučka. Hety parsiučok, kali užo ŭ chacie, aproč lažačaha na ziamli haspadara, nikoha nia było, dawaj jeści ŭpierad blawoki, a pašla, widać, ad blawokaŭ apjanieuŭszy — pačaŭ jeści wucha haspadara i wyjeŭ da samaj kości, prahryz żyłu kala wucha, tady, widać, napiuŭsia jaŭŭe dobra krywi haspadara, a čaławiek sabie lažaŭ i ledź zipaŭ. Pryjechaŭ felčar z Porazawa i dawaj kamforu zapuskać. Ale dzie tam! Nie prajšto hadziny, jak naš Lewasiečko, 50 letni čaławiek, Bohu dušu addaŭ. Pašla hetaha ludzi dawaj razwažać, što bačka, katory żyŭ pa ŭswiniačamu, ŭswiniačaj ŭmierci pamiar. Moža heta i praŭda.

Michał z Porazawa.

## Hutarki ab haspadarcy.

### Čas padumać ab seradeli.

Seradela — raŭlina adnahadowaja. Jaje siejuć na korm dla żywioły i dla ŭhnaŭnia ziamli.

Seradelu možna wysiawać čystuju, adnak wyhadniej padsiawać jaje pad chleb — żyta, abo jaraWyja — jaćmień i awios. U hetym wypadku, pašla ŭborki chleba seradela družna raŭziwajecca i k woŭsieni daje mnoha kormu. Seradelu woŭsieńniu možna skasić na siena, možna jeju karystacca jak wypasam dla żywioły, a astatki na zimu zaarać, kab ŭhnaić pole.

Tak jak i łubin seradela dobra raŭcie na koŭnaj ziamli. Waŭna tolki kab ziamla nia była mnoha zarosŭaj dzikaju trawaju.

Pry pasiewie seradeli ŭ čystym wyhladzie wysiawajuć na dziesiacinu 3 pudy. Pry pasiewie pad żyta ci pad druhija chłaby — 3-4 pudy. Seradela mała baicca marozaŭ, zahetym jaje treba sieić čym raniej.

Biełaruskaja ahranamičnaja stancyja padsiawaje seradelu pad żyta pa apoŭniamu rastajučamu ŭniehu. Mokraja ziamla ŭciahwaje ŭ siabie nasieńnie i jaho nia treba zabaranoŭwać. Pry poŭnim padsiawie nasieńnie seradeli nieabchodna zabaranoŭwać. Moŭna seradelu pa ŭycie siejać i radawym siajnikom.

Pry pasiewie seradeli ŭ čystym wyhladzie, nieabchodna ŭwaŭna dahladać za raŭwićciom ŭškodnaj trawy. Sprawa ŭ tym, što seradela spaćatku raŭziwajecca pawoli i trawa moŭa jaje zusim zahłuŭŭyć. Kali dzikaja trawa i ziele začwituć, treba ich wypałać abo skasić. Pašla hetaha rost ziella pamienŭwajecca, seradela z siaredziny leta pačynaŭe dobra raŭci.

Na biełaruskaj ahranamičnaj stancyi seradela z dziesiaciny daje 160 pudoŭ siena i 46 pudoŭ nasieńnia.

Kali seradela wysiawajecca na papary, tady jaje za tydni dwa da pasiewu żyta, zaworwajuć.

Doŭledy pakazwajuć, što zaworanaŭe ŭ papary seradela pawyŭŭaje ŭradŭaj żyta tak-sama, jak i 2 tys. pudoŭ hnoju.

Kali seradela zaworana pad jarynu, ŭ takim wypadku dobra pašla jaje pasiejać bulbu, karniapłody i h. d.

Koŭny haspadar pawińien kłapacicca, kab u swajej haspadarcy raŭziwaŭci nasieńnie seradeli. Dla hetaha siena seradeli treba abmałacić ci prosta strachnuć, ad čaho wysypłecca nasieńnie, jakoha chopić dla pasiewu. Tak-sama wyhadna i pradawać nasieńnie seradeli.  
(„Saw. Bieł.).

Woŭ hetyja ludzi zadumali sami wiaŭci biełaruskiju rabotu, kab wyrwać jaje z ruk Wajskowaj Rady. Bo Wajskowaja Rada, choć i dawoli „maskoŭskaja“, ale ŭsioŭ-taki pryznaŭe mowu i kulturu biełaruskiju i hatowa jaje ŭwiaŭci ŭ ŭčycio.

Kali pačaŭsia zjezd, to obławtniki ŭsio kryčeli, što zjezd nieprawamocny, što jon nia maŭe prawa ničoha rabić, pakul nia pryjeđuć delehaty, wyklikanyja praz ich na 15 ŭnieŭnia. Dziela hetaha zjezd razbiŭsia na komisii i sekcyi i pačaŭ apracowywać materjały dla „bołŭaha“ zjezdu.

15 ŭnieŭnia pryjechaŭi nowyja delehaty, pačali razhladacca, miarkawać, kudy pryłučycca; spaćatku prystali da obławtnikaŭ, ale pašla atchililisia ad ich. Tady obławtniki pajšli na zhadu z Wajskowaj Radaj i ŭ kancy pahadzilisia; im było dana niekulki miajscoŭ u prezydumie, wybrany nowy starŭŭnia zjezdu i jany supakoilisia. Tady nibyto pačalaŭsia pawaŭnaja rabota. Stali wynosić roznyja prajekty i pierŭŭm čynam padniali pytańnie: čym maŭe być Biełaruŭ, ci respublikaj, ci aŭtanomnaj prawincyjaj? Prawaja starana zjezdu, a nawat nikatoryja z lewyh (hrodzienskija) stajała za niezaleŭnaju respubliku, a lewaja z obławtnikami — za aŭtanomiju. Kab nia dwoić i tak małych sił, prawaja starana musiła ŭŭtupić i zhadzicca na aŭ-

tanomiju ŭ Rasiejŭskaj dziaŭŭawie, zaznačajućy adnak, što na ruskaj ziamli budzie „ŭŭŭanoŭleny respublikanski ład“ i što Biełaruski Narod maŭe prawa „na samawyznačenie“. I woŭ nočaj z 17 na 18 zjezdam była pryniata rezalucyja, ŭ katoraj hawaryłasia, što ŭsia ŭłada na Biełarusi pawińna pierajŭci da *biełaruskich* sialanskich, raboćyeh i ŭaŭnierskich rad. Hetaha nie mahl i ŭciarpieć tak naz. „kamisary zapadnaj obławci“, jany nie chacieli wypuskać ŭłady z swaich ruk i dziela hetaha pastanawili razahnać zjezd. Byli ŭwiedzieny sałdaty, prysłany dwa braniewiki z kulamiotami, kawaleryja, byli aŭŭstawany čłeny prezydumu i nikatoryja čłeny zjezdu, i pad silnaj achranaŭ (pa 6 sałdat na koŭnaha čaławieka) adasłany ŭ ŭŭtab bałŭawickich kamisaraŭ. Tam ich patrymali da ranku, a pašla puŭcili.

Tak končyŭsia zjezd, katory sabraŭ da paŭtary tysiaćy delehataŭ z ŭŭŭich kutkoŭ Biełarusi.

Zjezd hety pryniaŭ aŭhulnyja pastanowy i aŭhulnyja dumki što da losu Biełarusi; a hetyja pastanowy i dumki dalej raŭziwaŭ Wykanaŭčy Kamitet Zjezdu.

W. H.





## Z Bielaruskaha žyćcia.

### Z Bielarusi pad Polščaj.

„Dzień Bielaruskaje Škoły“ ũ Nawahradku. 1-ha sakawika h. h. Tawarystwa Bielaruskaje Škoły ũ Nawahradku ładziła dzień pašwiačony bielaruskaj škole, na jaki złažylisia literaturna-wokalnaja ranica i wuličny zbor achwiar. Dzień hety byŭ pryŭročany da Ahulnaha Schodu T-wa. Literaturna-wokalnaja ranica pačalasja roŭna a 1 hadz. u sali tutejšaj pažarnaj kamandy, pa bierahi pierapoŭnienaj bielaruskim sialanstwam i tutejšaj intelihiencyjaj.

Hłybokaje ũražańnie zrabili maładyja wučni tutejšaje bielaruskaje himnazii, poŭnym čućcia deklamawańniem piakniejšych tworaŭ našych paeťaŭ, a chor zložany z wučniaŭ taje-ž himnazii pad umiety m kirauńictwam zasłužanaha pracauńika na niwie bielaruskaje ašwiety, p.A. Šumskaha, wykanau najpiakniejšyja bielaruskija pieśni, mnohija z katorych zapisany ũ nawahradzkim pawiecie i jašče dahetul nidzie nie nadrukawany. ũražańnie było tak silnaje, što nikatoryja staryčki sialanie wychodzili z ślazmi na wačoch.

Ahulny Schod T-wa Bielaruskaje Škoły ũ Nawahradku. 1-ha sakawika h. h. a hadzinie 3 staršynia Tawarystwa p. P. Šwiryd adčyniŭ schod, witajučy sabraušychsia z rozných kutkoŭ Nawahradčyny siabroŭ T-wa ũ liku bołš 200. Pašla dakładu ab dziejalnaści ũradu T-wa, adčytańnia pratakou Nadzorčaje Rady i dakładu ab pačatkawych bielaruskich školach, raźwilaŭsia dyskusija, jakaja padkreśliła z poŭnaj jasnaściu šyrokuju nacyjanalnuju šwiedamaść u masach i jaje biazumoŭnaje žadańnie mieč swaje školy. Z prywitalnaj pramowaj wystupiŭ pasoł Rahula, jaki zaprapanawaŭ Schodu wyrazić haračuju padziaku ũradu T-wa za jaho pracu u baraćbie za bielaruskiju školu. Schod adnahałosna pryłučyŭsia da hetaje prapazyty. Pa pryniaćci rezalucyji, ũ jakoj padkrešliwaŭsia ciažki stan bielaruskaje ašwiety, adbylisia wybary ũradu. Staršynioj T-wa wybrany P. Šwiryd.

### Z Radawaj Bielarusi.

Nowy ziamielny kodeks BSSR i ziamielny sud. Da hetaje pary ũ miežach Bielarusi z času jaje pašyreńnia majuć moc dwa ziamielnyja kodeksy, h. z. u wakruhach: Mienskaj, Barysaŭskaj, Babrujskaj, Słuckaj i Mazyrskaj raniejšy kodeks BSSR, a ũ wakruhach: Połackaj, Wiciebskaj, Aršańskaj, Mahiloŭskaj i Kalininskaj — kodeks RSFSR. Adnak, jašče hod tamu nazad zakonadačymi ũstanowami pastaŭlena była na čarhu zadača dla apracawańnia adnaho ziamielnaha kodeksu dla ũsiej respubliki. Praca hetaja wiałasja choć marudna, ale hruntoŭna, bo ũ joj prymali šyroki ũdzieł miesty. Ad ich u centr pasyłałasja šmat karysnych radaŭ, katoryja i wyznačany ũ nowym ziamielnym kodeksie BSSR, jaki z 1-ha krasawika nabraŭ mocy ũwa ũsiej respubliki.

Raniej ũsiaho treba adznačyć, što padmurkam nowamu służyć raniejšy ziamielny kodeks BSSR, bo ũmowy ziamlaŭparadkawańnia ũ daŭčanych da jaje ablaščioch majuć bołš ahulnaha z Mienščynaj, čym z RSFSR. U toj čas, jak abščyna, jakaja žaŭlajecca adryžkaj pryhonnaha času, da hetaha času maje miesca ũ Rasiei i na joj, hałoŭnym čynam, pabudawany ziamielny kodeks RSFSR, u Mienščynie abščyny

zusim nia było, a ũ daŭčanych da jaje ablaščioch choć i była, ale pastupowa žniščana, dziakujučy ziamlaŭparadkawańniu i sposabam sawieckaje ũłady, jakija nakirawany suproč pieradzielaŭ.

Adnak, na padstawie praktyki, jakaja nabyta ũ praciahu dwuch hadoŭ pry mocy raniejšaha ziamielnaha kodeksu, ũ nowy kodeks uniesiena šmat nowaha. Najbołš karysnej žmienaj žaŭlajecca pierabudowa struktury ziamielnaha suda.

Kab nadać šparkaści razhladu ziamielnych spraŭ i kab prybliżić ziamielny sud da žycharstwa, skaročan lik jaho instancyjaŭ. Da hetaje pary ziamielnyja sprečki wyrašalisia ũ troch instancyjach, ciapier-ža ich budzie dźwie — rajonnaja i akružnaja ziamielnyja komisii. Na razhlad rajonnaj ziamielnaj komisii buduć padawacca nia tolki sudowyja skarhi ab ziamli, ale i ũsie ŭparadačnyja sprawy, jak sprečnyja, hetak i biazsprečnyja, jakija ũ Mienščynie da hetaj pary ũ rajonnuju ziamielnuju komisiju nie papadali. Aproč taho, ũ komisii buduć dwa pradaŭniki ad žycharstwa, jakoje pawinna samo ũmiarkoŭwać pytańnie ab prawiadzieńni ziamlaŭparadkawańnia.

Pa sprawach ab samačynnnych zachwatach ziamli, ab pieraworcy, pierakosach i patrawach, ab umiašańni ũ sialanskaju haspadarku, a tak-sama ab adabrańni liškaŭ ziamli ad bujnych haspadarak, jakija niazdolny apracawać uwieś plac, pastanowy rajonnych ziamielnych komisijaŭ pawinny buduć wykonwacca, choć by na ich była padadziena skarha ũ akružnuju ziamielnuju komisiju. Inšyja wyrašefni rajonnych ziamielnych komisijaŭ buduć wykonwacca tolki pašla nabyćcia imi zakonnaj mocy.

Akružnaja rajonnaja komisija razhladaje skarhi na pastanowy rajonnych komisijaŭ i maje prawa nadać mocy abskardžanaj pastanowie, pryznaŭšy jaje sprawiadliwaj, spynić sprawu, kali ũ padaciela skarhi nia było prawa na zadawoleńnie, i admianić pastanowu rajonnaj ziamielnaj komisii. U apošnim wypadku akružnaja komisija ci sama wynosić nowuju pastanowu pa sprawie, ci waročaŭ jaje ũ pieršuju instancyju dla nowaha razhladu. Pastanowa akružnoj ziamielnaj komisii pawinna prawodzić ũ žyćcio.

Nahlad za čynnaściu ũsiech ziamielnych komisijaŭ wiadziecca Asobnaju Kalehijaj Wyšejšaha Kantrolu, jakaja budzie ũ Miensku pry Narodnym Kamisaryjacie Ziemlarobstwa.

Takaja rearhanizacyja ziamielnaha suda nadać šparkaści razboru spraŭ. Da hetaha času patrebien byŭ hod, kab sprečka ab ziamli była razhledžana ũsimi instancyjami. Ciapier dla hetaha patrebna kala čatyroch miesiacaŭ. Aproč taho, z pryčyny skasawańnia kasacyjnaha paradku razhladu spraŭ u Wyšejšaj Ziamielnaj komisii, ziamielny sud značna prybližajecca da žycharstwa. („Saw. Biel.).

**Bielarusy! Padajom wam da wiedama, što dla Bielastockaha Wajawodstwa pradoŭžany termin składać školnyja deklaracyji da 20 hetaha miesiaca. Dyk pastarajciesia skarystać z hetaha prawa i pišać jak najbołš deklaracyjaŭ, damahajučysia swajej bielaruskaj školy!**



## Z USIAHO ŚWIETU.

U minulem tydni za najwazniejšaje zdareń-  
**U Polšcy** nie treba ŭvažać zabojstwa Bahinskaha  
i Wiečarkiewiča. Dźwie hetyja asoby —  
heta byušyja polskija achwicery, naležačyja da paŭstan-  
čaj arhanizacyi. Polski sud prysudziŭ ich na karu  
śmierci. Tady Sawiety zaprapanawali Polskam Ŭradu  
za Bahinskaha i Wiečarkiewiča wydać Polšcy palakoŭ,  
budułych u turmie ŭ Sawietaŭ. Polski Ŭrad na heta  
zhadziŭsia. Adnak abodwym uradam spoŭnić dahawor  
nie ŭdałosia. Kali Bahinskaha i Wiečarkiewiča wiaźli  
dziela wymieny na pahraničnuju z Sawietami stancyju,  
nie dajaždžačy da hranicy, staršy palicyjant Muraška  
strełami z rewalweru zabiŭ hetych abodwuch wiaźniaŭ.  
Muraška, wiedama, aryštawany i budzie sudžany, jak  
kažuć, duža stroha. Sawieckija ŭłady zatrymali ab-  
mien tych wiaźniaŭ, jakich wieźli na hranicu.

Roznyja rozna tumačać heta sapraŭdy dzikaje  
zdareńnie. Jość i takija, što z usiaho hetaha ciešacca,  
ale bolšaść takim pastupkam Muraški aburana stra-  
šenna. Asabliwa Ŭradu zdareńnie heta narabiła mno-  
ha kłopatu, bo wyšla tak, što mohuć sabie sudy  
sudzić, jak chočać, ale wykanańnie pryhaworu zaležyć  
ad roznych palicejskich Muraškaŭ.

Cikawa tut tak-ža adznačyć i toje, što Muraška  
ŭ Stoŭpcach zajmaŭ adkaznuju pasadu „przodownika  
policji śledczej“ i što buduły ŭ wojsku polskim žan-  
daram zastreliŭ samachoć polskaha ŭłana, a polskija  
ŭłady ab hetym usim „nia wiedali“.

Nie ad rečy tak-ža budzie prypomnić jašče ab  
rospusku Sojmu. Daŭno ŭsim wiedama, što ciapie-  
raśni skład Sojmu susim niazdolny da pracy ahułam,  
a pradusim da pracy dziela karyšci šyrokich pracou-  
nych masaŭ. Dyk woś časta z roznych bakoŭ možna  
było pačuć hałasy ab rospusku ciapierašniaha Sojmu  
i ab sklikańni nowaha. Polskaja prawica, z metaj  
krapčej uziac ŭładu ŭ swaje ruki, staić tak-ža za ro-  
spusk Sojmu, ale dziela sklikańnia Sojmu druhoha ja-  
na maje ŭžo skrojony adpawiedna prajekt nowaha  
wybarnaha zakonu. 2 hetaha miesiaca „Wyzwalenie“  
ŭniašla ŭ Sojm śpiešnuju prapazyciju ab rospusku  
Sojmu. Z hutarak i z hałasawańnia ŭ hetaj sprawie  
akazałasja, što wializarnaja bolšaść pasłoŭ (endecyja,  
chadecyja, Piast i NPR) rospusk ciapierašniaha Sojmu  
ŭwažaje jašče za rańni. Z hetaha widać, što kali pra-  
wica z Piastam akančałna zhaworycca i kali prawia-  
duć nowy zakon, tady mahčyma, što pastanowiac  
Sojm raspuścić.

Zlyja jazyki miž inšym hołasna haworać, što  
i „Wyzwalenie“ ŭniašla prapazyciju ab rospusku Soj-  
mu, bo dobra wiedała, što Sojm raspuščany nia bu-  
dzie. A heta duža padobna da praŭdy. Słowam, usio  
astajecca pa staromu: i padatki, i adbudowa, i školy  
i ziamla...

astatnim časam niadwuznačna zajaŭlajuć,  
**Sawiety** što jany nia chočuć wajny, što z usimi  
dziarżawami chočać żyć u zhodzie. Asabli-  
wa svoj mirny nastroj Sawiety wyrażajuć adnošna da  
Polšcy, z jakoj zawiali ŭžo narmanlyja paštowyja zno-  
siny i dumajuć chutka dahawarycca ŭ sprawach han-  
dlowych.

Niadaŭna na zasiadańni Kominternu (Mižnarod-  
naja Kamunistyčnaja Arhanizacyja) ŭ Maskwie wyja-  
wiłasja, što ciapier u Eŭropie naahuł duža paniziŭsia

rewalucyjny, a asabliwa kamunistyčny nastroj. Dyk  
i Sawiety widać paddajucca ŭ swajej palitycy hetamu-ž  
samamu nastroju.

Z pryčyny zabojstwa Bahinskaha i Wiečarkiewi-  
ča ŭ Maskwie, Minsku, Kijawie, Leninhradzie i ŭ in-  
šych bolšych haradoch adbywalisia warożyja prociŭ  
Polšcy demonstracyi. Polskija konsulaty abaraniala  
palicyja.

Niadaŭna ŭ Maskwie wyšla knižka pad zahałou-  
kam: „Indyja pad brytanskim panawańniem“. Knižka  
heta wyrasna piša, što metaj Sawietaŭ jość dapamahcy  
Indusam wyzwalicca z pad Anhlui.

Heta žjawišča, miž inšym, žjaŭlajecca wyraznym  
dokazam taho, što Sawiety, choć i chočać żyć z Eŭ-  
ropaj u zhodzie, jak sami zajaŭlajuć, to ŭsio-ž-taki  
pad Eŭropu robiac padkopy, buračy prociŭ Eŭropy  
ŭschodnija narody, što znachodziacca ad jaje ŭ za-  
ležnaści. I treba pryznać, što ŭ hetym wialikaja moc  
i budučyna sawieckaj palityki.

dobra rozumieje, što najbolšaj aporaj dla pa-  
**Litwa** lakoŭ u Litwie žjaŭlajuca wialikija dwary.

Wot-ža litoŭski ŭrad usimi siłami i starajecca,  
kab panskija ziemli mahčyma najchutčej pierajšli  
ŭ ruki pracouhana litoŭskaha sialanstwa pradusim  
biezziemielnaha, a tak-ža i małaziamielnaha. Mini-  
sterstwa Ralnictwa ŭžo značny lik dwaroŭ rasparca-  
lawala; astatnim-ža časam dachodziac wiešci, što ry-  
chtujecca nowy zapas panskaj ziamli dziela padziełu.  
Pradusim urad litoŭski ŭ sioletnim hodzie rychtujecca  
dzialić ziamlu ŭ Suwałščynie (pawiety: Šacki, Marjam-  
polski, Wiłkowyski i Olički).

Dumajuć nawet u Suwałščynu prysłać  
z centru Litwy litwinoŭ-kalanistaŭ. U sioletnim tak-ža  
hodzie ŭrad litoŭski majeć jašče žwiarnuć asabliwuju  
ŭwahu na ziemli, što hraničac z Wilenščynaj (pawie-  
ty: Aziórski i Wiłkomirski).

Musim tut adznačyć, što Litwa tolki hetkaj da-  
rohaj moža ŭzmacawacca ŭnutranna i zapeŭnić sabie  
dziaržaŭnaje żyćcio na budučynu.

29 minulaħa miesiaca adbywalisia  
**U Niemieččynie** wybary Prezydenta. Kandydataŭ by-  
ło aź niekulki, dyk dziela hetaha  
hałasy raźbilisia i nie adzin z kandydataŭ nie atry-  
maŭ patrebny lik hałasou. Z hetaj pryčyny adbuducca  
chutka nowyja wybary i ŭžo toj kandydat, katory  
atrymaje zwyčajnuju bolšaść hałasou, budzie abwiešča-  
ny prezidentam. Chto budzie hetym ščaśliŭcam —  
zhadać trudna. Hazety pišuć ab mahčymašci wybaru  
na Prezydenta dr. Marksa, niemieckaha kanclera, ki-  
raŭnika niemieckaj katalickaj partyi.

wiadomy anhielski palityk, niadaŭna  
**Lojd Džorž**, ŭ parlamencie skazaŭ wialikuju pramo-  
wu, ŭ jakoj, miž inšym, wyraziŭ radaść,  
što Anhlija paddzierżywaje niemieckija plany, a tak-  
ža zajauiŭ, što najbolšaj niebiašpiekaj dla supakoju  
žjaŭlajecca Polšča, bo jana maje ŭ sabie 40% žycha-  
roŭ, jakija tolki pry pomačy siły zbrojnaj trymajucca  
pry Polšcy. Dalej kazaŭ hety palityk, što i Turcyja  
tak-ža niebiašpiečna dla supakoju.

Sojm raspuščany. A stałasja heta dziela  
**Ehipski** taho, što na maršałka Sojmu značaj bol-  
šaścij wybrany Zaghlul-baša, prawadyr  
ehipskaha narodnaha ruchu. Ehipt, praŭda, jość kra-  
jem blizu niezaležnym. Adnak Anhlija trymaje nad  
im swaju ruku duža mocna: jana kiruje ehipskej za-



hraničnej palitykaj i trymaje ŭ Ehipcie swajo wojska. Wot-ža hetamu kraju, što imkniecca da poŭnaj niezaležnaści, što-raz ciažejšaj stanowicca apieka Anhlji. Anhlija heta bačyc i paważna ehipcjan pabaiwajecca. Dyk wot kali Anhlija ŭbačyla, što ehipski parlament u swajej bolšaści staić za poŭnuju niezaležnaść Ehip-tu, — zahadała raspuścić jaho.

## Z WILNI.

— **Pryzyŭ nawabrancaŭ, radziušychsia ŭ 1904** hodzie adbudziecca narmalna. Miascowyja ŭłady nie atrymali nijakich rasparadžeŭniaŭ adnosna pryšpiašeŭnia pryzywu, dzieła čaho pierahlad nawabrancaŭ adbudziecca ŭ traŭni (maju) i čerwieni, a woźmuć-ža da wojska tolki wosieŭnia.

— **Inspekcyjnaja padarož Delehaťa Ministra Sprawiadliwaści**, jakaja abymała Wilniu, Wielmiany, Nawahradak i Lidu, adbyłaśia.

Delehat, u źwiazku z pierapoŭnieŭniem wiaźnia-mi Łukiškaha wastrohu, zažadaŭ adremantawać pa-wilon Stefanskaha wastrohu, praz što ŭmieścicca wiaźniaŭ na 300 čał. bolš. Wastroh u Nawahradku mu-si być pašyryany praz nadbudowu pawiercha. Dalej uznana, što patrebnym jość budawaŭnie wastrohaŭ u Hłybokim i Baranawičach.

Jak bačym lik wastrohaŭ na našych „Kresach“ pawialičwajecca, što świedčyc ab „dobrym“ stanie naša-ha žyćcia...

**Kolki zachwareła i pamiorła ludziej** u miesia-cy lutym h. h. u siami pawietach Wilenščyny. Wypadkaŭ chwaroby było: na dur brušny 77, pamiorła 7, na dur plamisty 75, pawarotny 9, čyrwonku 5, odru 336, pamior 1, rožu 17, suchoty 3 i na inšyja chwaroby 283, pamiorła 5 asob. Wypadkaŭ ukušeŭ-nia praz šalonych sabak 17.

## Naša Pošta.

— **J. Kijonku** z pad Warapajewa: Adrasy Wa-šy nadrukawali i Wam pierasyłajem poštaj. Nia hnie-wajciesia, što tak doŭha trykali. — **J. Bokowiec** z pad Słonima: Jak nam zdajecca, dyk Wy hrošy z wioski nia syščycie, bo Wy karystalisia ziamloj. — **A. Statkiewiču** z pad Chożawa: farmalna henaj ka-biecinie naležyc  $\frac{1}{3}$  časć ruchomaści i  $\frac{1}{7}$  — niaru-chomaści. — **Michasiu Čutkamu** z pad Lachawič: za wiestki dziakujem. — **P. Bakun:** ab Wašaj prošbie pawiedamlajem red. „Awadnia“. — **Adolfu Kawaleŭ-skamu** z pad Świancian: dobra, adras źmianiajem. — **Masiewiču** z pad Wišniewa: da našaj redakcyi treba pisać tolki pa biełarusku. — **K. Lisoŭskamu** ŭ War-šawie: 7 zł. atrymali, dziakujem. Prošbu Wašu spaŭ-niajem. — **Z. Łoś** z pad Wojstama: 3 zł. atrymali, hazetu pasyłajem. — **P. Tatarynowiču** z pad Niadź-wiedzicy, **Macieju Wasileŭskamu** z pad Charoščy i **Janu Burdukiewiču** z pad Ražanaj: ad Was pa 2 zł. atrymali „Krynicy“ pasyłajem. — **P. Pobiehaj-ło** z pad Lachawič: 1 zł. atrymali, hazetu pasyłajem. — **W. Siderčyk** z pad Nowa-Jelni: 60 hr. atrymali, hazetu pasyłajem. — **Ant. Łukša** z pad Šemiatawa: 1 zł. 80 hr. atrymali, „Krynicy“ pasyłajem. — **S. Al-šeŭskamu** z pad Trab: za prysłaŭne dziakujem, ka-rystajem. **K. Świetahoru** z pad Haradziei: Dobra, pa-syłajem. — **J. Krywickamu:** Waš wierš da druku nie padchodźić; pišycie lepš nia wieršam, a zwyčajna. Sta-ciejku Wašu nadrukujem. — **J. Andruškiewiču** z pad Subotnik: atrymali, nadrukujem, za adrasy dziakujem. — **Sumnamu** z pad Kluščan: atrymali, nadrukujem. — **A. Zdanowiču** z Sakołki: prošbu Wašu spaŭ-niajem. — **Naremiču** z pad Słonima: wieršy Wašy atrymali, pastarajemsia nadrukawać. — **Hałatylcu:** dobra, źmianiajem. — **H. Leučyku:** dobra, pasyłajem. — **A. Picko** z pad Azioraŭ: prošbu Wašu spaŭniajem, za adrasy dziakujem.

## BRATY-BIEŁARUSY!

1. Mnohija z was zwaročwajucca da našaj re-dakcyi z prošbaj wysłać im numary „Krynicy“ za minuły čas. Wot-ža padajom da wiedama, što liš-nich numaroŭ u nas da hetaha času nie astawa-łasia. Pačynajućy adnak ad hetaha numeru, dru-kujem bolšy lik „Krynicy“ i ŭžo budziem mieć zapasnyja numary.

2. Mnohija da nas pišuć duža niawyrasna, na dźwioch staronkach papiery, a časam (choć redka) nie pa biełarusku, a pa polsku, ci pa rasiejsku. Dyk prosim pisać wyrasna, na adnym baku pa-piery i tolki pa biełarusku. Inakš „Krynica“ dru-kawać korespondencyjaŭ nia budzie.

3. Mnohija z našych čytačoŭ aź da siaŭnia nie zapłacili za „Krynicy“ i nie pawiedamili: za-plaćać kali, ci nie. Darma karystacca hazetaj nia pryhoža. Treba zapłacić, što naležycca, abo pra-sić adsročyc płatu, abo susim admowicca ad ha-zety. Ale dzieła taho, što płata niewialikaja i što koźnamu biełarusu-sielaninu patrebnaja rodnaja siałanskaja hazeta, my spadziajomsia, što koźny winawaty spoŭnić swaju pawinnaść i zapłacić, što naležycca za „Krynicy“.

4. Koźny dobry Biełarus, wierny syn swajho narodu, nia tolki pawinien sam čytać „Krynicy“,

ale tak-ža pawinien jaje pašyrać siarod swaich znajomych, nahawarywać ich wypisać „Krynicy“ i prysyłać adrasy tych, kamu treba, abo warta pasłać hazetu na sprobu. Dyk prosim Was, Bra-ty-Biełarusy, miejcie heta na woku!

5. Kab ażywić hazetu, kab zacikawić świet swajej staronkaj, kab dźć świetu znać, što my ży-wiom, koźny choć krychu hramatny Biełarus pa-winien pisać u „Krynicy“ ab tym, što ŭ jaho sta-ranie dzieicca, jak żywiecca, jak pašyrajecca bie-laruskaja świadamaść, ci starajucca siałanie atkryć swaju biełaruskaju szkołu, ci čytajuć „Krynicy“ i inš. Ab usim hetym i hetamu padobnym wy pa-winny pisać u „Krynicy“.

6. Časta zdarajecca, što zachodzić patreba źmianić adras. Žmiena adrasu wymahaje mnoha kłopatu i koštu, bo treba jaho nanowa drukawać. Dyk padajom da wiedama ŭsim, kamu treba, što za žmieniu adrasu treba płacić 30 hr.

### BRATY-BIEŁARUSY!

Ważmicie ŭsio heta pad uwahu i jak dobryja hramadzianie spoŭnicie ŭsio toje, čaho my ŭ was prosim i čaho ad was damahajecca biełaruskaje sumleŭnie.



# USIAČYNA.

## PRAMOWA INSTRUKTARA.

Wun instruktar k nam pryjechaŭ!  
Hej, biazym chutčej tudy:  
Tam dyk budzie nam paciechaŭ  
Ad žalby dy ad nudy!

Woś jon peŭna nam raskaža,  
Jak na świecie treba żyć:  
Naŝy dumki mo' raźwiazā,  
Jak dziaćciej treba wučyć;

Dy jakoj nawuki treba  
Moža rodnaje swaje?!...  
Ale-ż, trapiŭ palcam ũ nieba,  
Słuchajcie-ż bratki maje:

Staŭ na stolik jon maścicca,  
Ludziej staŭ prybywać,  
Kab pasłuchać, padziwicca,  
Potym doma raskazać,

Što jon skaža, mo' što nowa,  
(A ludziam cikawa znać) —  
Woś zdajecca ũsio hatowa,  
Dy kabiet nam tre' paźdać!

Znaŭ jon (moža byŭ nia hłupy),  
Što kabiety ũsio-ż taki —  
Choć na rozum wielmi skupy,  
A na słowy mastaki.

Nu j ludziej woś bolej walić,  
Bo ũžo ksiondz zakončyŭ mšu,  
Jduć sabie i jaho chwalać,  
Jak pacieŝyŭ jon dušu.

Bo jon z panskaha chaŭrusu,  
Tak z kazańnia raskazaŭ,  
Kab nichto z nas biełarusam  
Sam siabie nie nazywaŭ!

Nu i bolej, dy chto znaje!...  
Ŭsio pa polsku jon kazaŭ,  
Dyk i redka chto zhadaje,  
Jaki chleb jon padawaŭ.

„Treba znać wam, ludzi, chto ja:  
Ja instruktar polskich szkoł,  
Ja prysłany tut na toje,  
Kab adniać wam z serca boll

Woś sam napierŝ skažu toje,  
Biełarusau tut niama!  
A što ũ hoławach durnoje  
Dyk heta-ż nie nawina.

Tut rasiejac wiakoŭ stolki  
Waŝy hoławy duryŭ,  
Nawučaŭ swajho jon tolki,  
Dyk nia dziwa, što zabyŭ

Hety narod swaju mowu,  
Swaju z ichniaju źmiaŝaŭ,  
I ũżywaŭ jon tak pa słowu,  
A ũsio Polŝču vyhaniaŭ.

Aż narod zusim astaŭsia  
Hetakim, jak jość ciapier,  
Pokul polski żond nia ũziaŭsia  
Adčynić da świetu dźwier.

Dać wam panskiju nawuku,  
Swajo rodnaje paniać:  
Jak pajmiecie hetu ŝtuku,  
Polskaść budziecie kachać!

„Otó-ż“ ty, narodzie polski,  
Budu tak was nazywać,  
ŝanuj toje, jak dar boski,  
Što my budziem wam dawać!

Pieknu panskiju nawuku,  
Mowu čystu, jak chrustal,  
Jana zrobić dziŭnu ŝtuku  
Zmienie was z zialeza ũ stall

Hańba tym, chto nazywaje  
Biełaruskim hety lud:  
Jon durny taho nia znaje, —  
Biełarusau niama tut.

Ech, maje wy, miły ludzi:  
Polska mocnaja ciapier,  
A jak zhoda u nas budzie,  
Dyk worah nia ũłomić dźwier.

A dzie jednaść, tam i siła  
Heta z wiakoŭ wiečných tak,  
A dzie bolŝaść stanawiła,  
Padniawolny byŭ joj ũsiak.

Dyk nia treba narakańnia,  
Polŝča matkaju dla was,  
A hod hety, hod zmahańnia,  
Zbiażyć u wiečnaść i dla nas;

Życio nowaje nastanie  
Zhody, wolnaści, dabra;  
Heta maje pačuwańni,  
Aby jednaść ũ nas była!“

Tak maniŭ jon sakawita,  
Aż rukami kruhom tros, —  
Narod słuchaŭ prahawita,  
Brachunom prazwaŭ pad nos...

A jak končyŭ swaje chwali,  
Zahrymieła maładzioż:  
„My da wieku, bratok, spali,  
Ale končyŭsia toj čas!

Razbudzili nas hrymoty  
Straŝnaj kryŭdy hurahan,  
My chapiliŝ da raboty,  
Kab zwalici toj kurhan,

Što kapaŭ nam worah naŝy  
To z Zachodu, to na Ŭschod...  
Adyziciesia, judaŝy,  
Dajcie da światła prachod!

N. Żalba.